

Grażyna Dawidowicz
Białystok

PIOTR GORODISZCZ
– MISJONARZ I SPOŁECZNIK BIAŁOSTOCKI

Przedwojenny przewodnik po Białymstoku podaje, że po przybyciu do miasta można tu zwiedzić szereg ciekawych obiektów. Wymienia wśród nich zabudowania przy ulicy św. Rocha 25 należące do Misji Barbikańskiej, zajmującej się krzewieniem chrześcijaństwa wśród Żydów, a Białystok stanowił wówczas jej centralny ośrodek pracy misyjnej w Polsce. Wspomniana publikacja zawiera też zdjęcie Kościoła pod wezwaniem św. Pawła, zaprojektowanego przez architekta i malarza Rudolfa Feliksa Macurę.

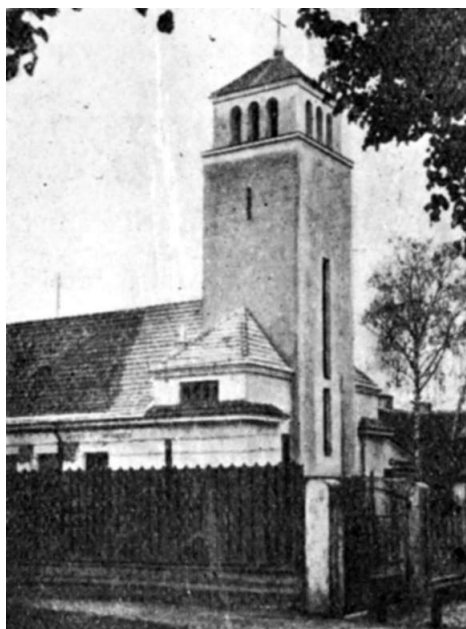


Feliks Macura (stoi pierwszy od prawej), architekt Misji Barbikańskiej

Na posesji Misji Barbikańskiej, obok budynku kościelnego, znajdowały się także: dom katechumenów, kancelaria, mieszkanie pastora-superintendenta, ambulatorium, drukarnia, biblioteka i czytelnia. Niestety, pod koniec lat 50. zburzono wieżę kościoła, a nawę przeznaczono na salę widowiskową. Później, po kolejnej przebudowie powstało w niej kino „Syrena”, a w innym budynku przez wiele lat mieścił się Ośrodek Kształcenia Nauczycieli.



Kościół św. Pawła



Misja Barbikańska w Białymstoku (wieża kościoła św. Pawła, po prawej)



Pastor Piotr Gorodiszcz
(fotografia wykonana w Białymstoku)

Piotr Gorodiszcz przebywał w Białymstoku w latach 1924–1939, kierował tu protestancką Misją Barbikańską, prowadząc szeroką działalność społeczno-religijną wśród ludności żydowskiej. Pełnił też obowiązki proboszcza i superintendenta białostockiej parafii ewangelicko-reformowanej. Do Białegostoku przybył z Równego na Wołyniu już jako zasłużony pracownik misyjny.

Mimo krótkiej bytności w Białymstoku, wynikającej z rychłego nadejścia II Wojny Światowej, przyczynił się, jako budowniczy kościoła ośrodka Misji Barbikańskiej, do zmiany architektonicznego wizerunku miasta. W strukturze religijnej miasta spowodował pojawienie się nowej formacji religijnej, jaką stanowiła Misja Barbikańska z liturgią w obrządku Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Efektem jego zaangażowania społeczno-religijnego było pozyskanie ponad stu neofitów wśród białostoczian wyznania mojżeszowego. Działalność misji napotykała na wyjątkowo niesprzyjające okoliczności, które wynikały z faktu, iż Żydzi przechodzący na chrze-

ścijaństwo doświadczali ogromnej dezaprobaty ze strony żydowskich środowisk, włącznie z całkowitym wykluczeniem społecznym.

Celem artykułu będzie przedstawienie osoby Piotra Gorodiszcza jako misjonarza-społecznika, który dał się poznać w Białymstoku jako gorliwy propagator idei chrześcijańskich, działalności charytatywnej oraz płodny pisarz, tłumacz i wydawca literatury chrześcijańskiej. Jego zasługi docenione zostały bardzo szybko, a opis życia i prowadzonych z sukcesem przedsięwzięć znalazły się w przedwojennym leksykonie autorstwa Stanisława Łoży, encyklopedycznym informatorze o wybitnych osobach dwudziestolecia międzywojennego w Polsce¹.

Rekonstrukcja biografii bohatera niniejszego artykułu napotyka na ograniczenia w sferze badawczej dokumentów źródłowych z uwagi na fakt, iż są one w posiadaniu osoby fizycznej, która pozwala jedynie na konfrontację z interpretacją dokumentów zawartą w jej dysertacji doktorskiej². Dlatego też głównym polem badań jest przedwojenna polskojęzyczna prasa ukazująca się w Białymstoku.

Piotr Gorodiszcz urodził się w rodzinie żydowskiej, w roku 1884, w Rogaczewie na Ukrainie. Zginął tragicznie, najprawdopodobniej zamordowany w obozie przez Sowietów w czasie II Wojny Światowej na terenie Związku Radzieckiego. Był synem Maurycego Gorodiszcza i Eugenii Schmidt. W roku 1907 ożenił się z Heleną Cahn (zm. 1939 w Białymstoku)³, z którą miał pięcioro dzieci: Eugenię (ur. 1907, zm. 1943 w KL Auschwitz), Marię (ur. ok. 1910, zm. 2001 w Rodezji), Emmę (ur. 1916, zm. 1943 w KL Auschwitz), Elżę (ur. 1917, zm. 1992 w Rodezji)⁴, Jerzego (ur. 1918, zmarł tragicznie z powodu gruźlicy w sowieckim więzieniu).

Piotr Gorodiszcz porzucił judaizm i został chrześcijaninem. Chrzt w wieku dorosłym przyjął w Odessie w Kościele Baptystów⁵. Ordynację kapłańską przyjął z kolei w Kijowie.

¹ *Czy wiesz kto to jest*, pod red. S. Łoży, Warszawa 1938, s. 218.

² T. Wiśniewski, *Nawracanie Żydów na ziemiach polskich. Misja Barbikańska w Białymstoku*, Łódź 2013.

³ „Dwa Światy” 1939, nr 3, s. 4.

⁴ Płyta nagrobkowa podaje nazwisko Horodyszcz oraz, że była farmaceutką, członkiem ruchu oporu, walczyła z mężem pod Monte Cassino.

⁵ Według Tomasza Wiśniewskiego, który posiada archiwum tejże organizacji, oraz autora obszernej publikacji o działalności Misji Barbikańskiej, przyjęcie chrztu w Kościele Baptystów w Odessie miało istotne znaczenie dla późniejszych losów obiektu Misji Barbikańskiej w Białymstoku.

Zob. T. Wiśniewski, *Misja Barbikańska w Białymstoku. Inwentarz materiałów, część I*, „Zeszyty Naukowe”, Uniwersytet Warszawski, Filia w Białymstoku, Białystok 1989, zeszyt 66, s. 251-269; tenże, *Inwentarz materiałów, część II*, „Zeszyty Naukowe”, Uniwersytet Warszawski, Filia w Białymstoku, Białystok 1990, zeszyt 71, s. 165-183; patrz *Aneks: Inwentarz Archiwaliów Misji Barbikańskiej*.



Żona Piotra Gorodiszcza, Helena (po lewej)

Aktywność religijna Gorodiszcza przed przyjazdem do Białegostoku, w latach 1913–1915, polegała na pełnieniu przez niego funkcji wikariusza w parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Grodnie. Tam zetknął się z pastorem Adolfem Plamschem, co zaowocowało ich ściślejszą współpracą. Po 1915 roku Gorodiszcz przeniósł się do Kijowa na Ukrainie, gdzie zetknął się z chrześcijańsko-hebrajskim zborom – również Kościoła Chrześcijan Baptystów. Istotą działań misyjnych tego zboru było nawracanie Żydów na chrześcijaństwo w obrządku protestanckim.

Gorodiszcz często zmieniał miejsce pobytu, co świadczyłoby o pracy w charakterze wędrownego misjonarza i propagatora Ewangelii wśród Żydów. W roku 1916, w czasie jednej z podróży misyjnych, Gorodiszcz odwiedził Mińsk. Tam zetknął się z pastorem Michałem Jastrzębskim, późniejszym Superintendentem Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Londynie. Te kontakty, jak również inne osobiste znajomości, wywarły znaczący wpływ na późniejsze próby rozszerzania działalności Misji Barbikańskiej: poprzez konstruowanie grodzieńskiego oddziału i budowanie unii wyznaniowej z wileńskimi kalwinistami.

W 1918 roku Piotr Gorodiszcz ponownie pojawił się w Kijowie, gdzie wspierał działania tamtejszego Zboru Żydów-Chrześcijan. Tam też nawiązał kontakt z misjonarzami angielskimi, którzy zajmowali się nawracaniem Ży-

dów. Pomimo utrudnień, zmieniającej się sytuacji politycznej i niepewności losu, Gorodiszcz dał się poznać jako człowiek nie ustający w pracy misyjnej. W końcu roku 1920 Gorodiszcz wyjechał z Kijowa i udał się do Stanów Zjednoczonych. Tam szkolił się i za pośrednictwem swoich zwierzchników wspierał działalność misyjną w Kijowie pomocą materialną i medyczną.

Przed przyjazdem do Białegostoku, pod koniec roku 1921 Gorodiszcz był już mocno związany z ośrodkiem nawracania Żydów na chrześcijaństwo, który znajdował się w Równem (miasto to znajdowało się wówczas w granicach II Rzeczypospolitej). Tam odniósł spektakularny sukces. Wydzierżawił budynek, w którym urządził salę misyjną na około 500 osób, otworzył bibliotekę zawierającą pozycje książkowe o treści ewangelizacyjnej w kilku językach, a przy niej punkt dystrybucji wydawnictw religijnych. Częste wizyty w misji przedstawicieli kościoła z kraju i zagranicy świadczyły o tym, że praca misyjna i „metodologia” zostały bardzo wysoko ocenione i wzbudziły żywe zaciekawienie w londyńskim ośrodku Misji Barbikańskiej. Kazania i nabożeństwa w językach żydowskim i ukraińskim odbywały się w „wypełnionej po brzegi” sali misyjnej, w której znajdował się ołtarz, były także organy i chór. Podczas nabożeństw i po ich zakończeniu rozprowadzano duże ilości literatury ewangelicznej. Aktywność Gorodiszcza wywołała protesty gminy żydowskiej w Równem, która rzuciła klątwę na niego i każdego Żyda, który uczestniczył w tych nabożeństwach.

W tym okresie udało się Gorodiszczowi zdobyć paszport i wizę wjazdową na Ukrainę. Odwiedził wówczas ośrodki misyjne w Kijowie i Żytomierzu, gdzie dostarczył literaturę ewangelizacyjną oraz środki finansowe. Tadeusz Zieliński pisze, że ten „kaznodzieja narodowości żydowskiej” był aktywny w ramach Związku Ewangelicznych Chrześcijan i z ramienia tej organizacji znalazł się w 1923 roku w trzyosobowej delegacji pracującej nad utworzeniem wraz z Baptystami „Zjednoczenia Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów w Polsce”. O jego znaczącej pozycji w tym środowisku świadczy fakt, że na zjeździe zjednoczeniowym tych wyznań, w czerwcu 1923 roku, był jednym z delegatów Zboru Ewangelicznych Chrześcijan w Równem i został wybrany do 12-osobowego Komitetu⁶.

Gorodiszcz swoim dorobkiem i doświadczeniem jako misjonarz zdobył zaufanie władarzy Misji Barbikańskiej, którzy dostrzegli w nim cechy przywódcy i lidera nowego ośrodka misyjnego. Piotr Gorodiszcz zbudował solidny zespół zaufanych współpracowników pochodzenia żydowskiego, posługujących się językiem jidysz: Józefa Fajansa oraz dr Maurycego (Moryca) Syrotę (później został jego zięciem, biorąc za żonę najstarszą córkę Gorodiszcza – Eugenię).

⁶ T. J. Zieliński, *Schyłek Misji Barbikańskiej w Białymstoku na tle dziejów brytyjskich misji wśród Żydów na ziemiach polskich*, „Myśl Protestancka” R 2004, nr 1-2, (29-30), s. 99.

W 1924 roku Gorodiszcz osiadł w Białymstoku. Zakupił na potrzeby Misji Barbikańskiej nieruchomość przy ulicy Św. Rocha 25, na której wznosił Dom Modlitwy, drukarnię, dom katechumenów z biblioteką i czytelnią oraz ambulatorium⁷. Miejskowa prasa ustaliła, iż 15 listopada 1925 odbyła się uroczystość poświęcenia domu modlitwy przy ul. św. Rocha 25. Uroczystość zakończyła się przyjęciem⁸. Gorodiszcz rozwijał w Białymstoku strategię misyjną, którą prowadził z powodzeniem w Równym.

Od marca 1928 roku Misja Barbikańska wydawała własne czasopisma: miesięcznik „Dos Wort” („Słowo”) w języku polskim i żydowskim (jidysz) oraz od 1937 roku „Dwa Światy” w języku polskim. Gorodiszcz został naczelnym redaktorem i wydawcą tego pisma misyjnego. Poruszało ono kwestie religijne, społeczne i narodowe. Relacjonowało, między innymi, obchody imienin marszałka Piłsudskiego i podkreślało jego zasługi dla obrony kraju⁹. Ponadto pastor Gorodiszcz jako charyzmatyczny mówca podczas obchodów jednego ze świąt wielkanocnych, nawiązał w kazaniu do wątku narodowego. Porównał śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa do upadku i odrodzenia Polski, co wywołało ogromne wzruszenie i podziw zgromadzonych¹⁰. W kościele przy ul. św. Rocha 25 odbywały się nabożeństwa z okazji święta 3 Maja, włączone do cyklu uroczystości miejskich¹¹.

Na przełomie 1929 i 1930 roku anglikanie działający w Warszawie i Białymstoku utworzyli Stowarzyszenie Żydów-Chrześcijan w Polsce, a w jego strukturach znalazł się także Piotr Gorodiszcz (został skarbnikiem). Organizacja zajmowała się dobroczynnością, mającą na celu materialne i duchowe wspieranie konwertytów chrześcijan pochodzenia żydowskiego. Pomoc ta była szczególnie potrzebna Żydom, którzy porzucali judaizm, ponieważ byli wykluczani ze środowisk, gdzie dotychczas żyli, przez co tracili możliwość zdobywania środków niezbędnych na utrzymanie. Na przełomie 1933 i 1934 roku Piotr Gorodiszcz zrezygnował z pełnionej funkcji skarbnika, co spowodowało rozwiązanie organizacji. Warto zaznaczyć, że w czasie funkcjonowania stowarzyszenia w 1931 r. Anglikanie działający w Warszawie połączyli się z Kościołem Ewangelicko-Reformowanym w RP (Jednotą Warszawską).

W 1934, w związku z wejściem Misji Barbikańskiej w skład Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Gorodiszcz został proboszczem parafii tego wyznania w Białymstoku.

W pierwszej połowie 1935 roku członkowie Misji Barbikańskiej powołali do życia Towarzystwo Opieki nad Nawróconymi Izraelitami „Samarjta-

⁷ P A w B, Repertorium – Akta notariusza Jankowskiego 1924 roku, Syg. 6, k. 74.

⁸ *Rocznica otwarcia domu modlitwy Misji Barbikańskiej*, „Prożektor” 1926, nr 46, s. 5-6.

⁹ J. Fajans, *Droga do chwały*, „Dwa Światy” 1937, nr 1, s. 6-7.

¹⁰ „Prożektor” 1926, R. 2, nr 15, s. 4-5.

¹¹ Zob. „Jutrzenka Białostocka” 1938, nr 5, s. 15 oraz „Dziennik Białostocki” 1936, z. 2.

nin”, w którym Piotr Gorodiszcz objął funkcję prezesa. Celem tej organizacji było niesienie pomocy materialnej, kulturalnej oraz moralnej chrześcijanom pochodzenia żydowskiego. Organizacja działała do wybuchu II wojny światowej. Liczyła ok. 120 członków, wśród których byli anglikanie, katolicy i przedstawiciele innych wyznań. „Samarytanin” w ramach wsparcia dla neofitów udzielał pożyczek, prowadził przez pewien czas własny sklepik i usługi transportowe za pośrednictwem dorożki. W wyniku silnej konkurencji handlu i usług żydowskich, jego działalność nie powiodła się¹². Stowarzyszenie „Samarytanin” pełniło funkcję instytucji humanitarnej i edukacyjnej¹³. Organizowało odczyty, zgromadzenia i zjazdy członków. Zajmowało się wydawnictwem oraz popularyzacją czasopism o charakterze religijnym¹⁴. Niosło pomoc w formie zapomóg. Towarzystwo stanowiło osobę prawną i jako takie mogło posiadać, nabywać i sprzedawać, tudzież obciążać i wydzierżawiać swój wszelki majątek ruchomy i nieruchomy oraz bronić swoich interesów w sądach i urzędach.

Misja Barbikańska z inicjatywy pastora Gorodiszcza i jego żony urządziła w swoim domu modlitwy w drugi dzień Bożego Narodzenia choinkę dla dzieci osób bezrobotnych i potrzebujących. Prasa podawała, iż uczestniczyło w tych uroczystościach 200, a nawet 500 osób. Pastor Gorodiszcz wygłosił kazanie, zachęcał ludzi, by radowali się i zapomnieli o swoich troskach. Rozdawano paczki świąteczne ze słodyczami i owocami¹⁵. Najbiedniejsze dzieci dostawały materiały na ubranie, rękawiczki i pończochy¹⁶. Misja Barbikańska organizowała także wieczory wielkanocne, podczas których Gorodiszcz wygłaszał kazania religijno-patriotyczne¹⁷. Gorodiszcz namawiał, by zapraszać neofitów do rodzin parafialnych na czas świąt i przygotowywać im prezenty, żeby nie czuli się osamotnieni. Wynikało to z faktu, iż w okresie międzywojennym wzrastał sprzeciw środowiska wobec Żydów-neofitów przyłączających się do Misji Barbikańskiej¹⁸. Misja prowadziła

¹² Zob. T. Wiśniewski, dz. cyt. W 1935 r. „Samarytanin” podjął decyzję wybudowania „budki handlowej” z wyrobami tytoniowymi i słodyczami dla Marii Krawczykowej. Na ten cel wyasygnowano 100 złotych. Kiosk miał, zgodnie z sugestią starostwa grodzkiego, stanąć przy ul. Branickiego, ale „Samarytanin” w piśmie do Zarządu Miejskiego prosił, aby zmienić tę lokalizację: „Ponieważ miejsce, które zostało wyznaczone dla kiosku... znajduje się blisko bożnicy żydowskiej i „Samarytanin” chciałby uniknąć mogących na tym tle powstać nieporozumieniach”.

¹³ Statut Chrześcijańskiego Towarzystwa Opieki nad Nawróconymi Izraelitami „Samarytanin”, Białystok 1935.

¹⁴ „Prozektor” 1925, R. 1, nr 5, s. 1 (Ogłoszenie-zaproszenie, by codziennie korzystać z literatury misyjnej i porad P. Gorodiszcza).

¹⁵ *Choinka w domu Misji Barbikańskiej*, „Prozektor” 1926, R. 2, nr 1, s. 5.

¹⁶ *Choinka w Misji Barbikańskiej*, „Dziennik Białostocki” 1933 z dnia 2.01, s. 4. Zob. również „Prozektor” 1925, R. 1, nr 5, s. 6-7.

¹⁷ „Prozektor” 1926, R. 2, nr 15, s. 4-5.

¹⁸ „Dwa światy” 1938, nr 4, s. 12.

bibliotekę i czytelnię otwartą codziennie z wyjątkiem niedziel. W miejscowej prasie zamieszczała ogłoszenia nawołujące, by korzystać z jej zasobów¹⁹. Czytelnia misyjna zawierała księgozbiór dotyczący działalności Misji na całym świecie (we wszystkich językach), podręczniki, beletrystykę oraz duży wybór miejscowej prasy²⁰.

Istotną częścią działalności Piotra Gorodiszcza w Białymstoku było uruchomienie w lipcu 1930 roku drukarni misyjnej. Znajdowała się ona na terenie misyjnej posesji, została formalnie zarejestrowana, lecz nie została wpisana do „rejstru przemysłowego”. We wrześniu 1930 roku firma Stanisława Jeżyńskiego dostarczyła kolejne akcesoria niezbędne do wyposażenia drukarni, głównie czcionki i farby. Rozbudowa zakładu drukarskiego trwała z przerwami aż do 1937 roku. Misja potrafiła negocjować niższe ceny, a jak wynika z korespondencji, pastor Gorodiszcz był świetnie zorientowany w kosztach maszyn i transportu. Prowadził również nadzór nad tą działalnością. U schyłku lat trzydziestych drukarnia dysponowała sporymi mocami przerobowymi i możliwościami technologicznymi. Świadczą o tym zgromadzone w zakładzie materiały drukarskie.

Z inwentarza sporządzonego w 1938 roku wynika, że drukarnia posiadała szeroką gamę czcionek od najbardziej podstawowych, jak petit, cycero, korpus i kwadrat, po rzadkie tereje, alety i tercje żydowskie. Przeprowadzone rozmowy z białostockimi drukarzami (1988–1989) potwierdzają przypuszczenia, iż około 1938 roku drukarnia misyjna była zakładem dużym jak na ówczesne warunki i dysponowała niemałymi możliwościami zarówno pod względem ilości, jak i jakości drukowanych materiałów.

Piotr Gorodiszcz pisał publikacje o charakterze misyjnym, na przykład: *Krótki rys historii i zadań Misji Barbikańskiej krzewienia chrześcijaństwa wśród Izraelitów*, Białystok 1926 (do wybuchu wojny wydrukowano aż 1500 egzemplarzy), *Zmartwychwstały*, Białystok 1929, *Błogostawieństwo głodu*, Białystok 1931, *Żydowskie żądania i ich uzasadnienie*, pod red. Piotra Gorodiszcza, Białystok 1931. Gorodiszcz prowadził też działalność przekładową z języka jidysz i angielskiego, przełożył z języka angielskiego na język polski tom D. Cooper, *Chrystus Pan: Jego życie jako Zbawiciela*, Białystok 1933. Druk ten wykonano w zakładzie drukarskim Misji Barbikańskiej.

Pastor zainicjował też rozbudowę kościoła i wzniesienie w nim 20-metrowej wieży. Poświęcenie obiektu przedstawianego w przedwojennych przewodnikach miało miejsce 20 września 1936 roku. Na uroczystość poświęcenia kościoła misyjnego przybyli najwybitniejsi przedstawiciele z Londynu: J. E. Davidson, jak również Generalny Superintendent Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, ksiądz Michał Jastrzębski z Warszawy,

¹⁹ „Prozektor” 1925, R. 1, nr 3, s. 1.

²⁰ Z. Sokół, *Dzieje bibliotek w Białymstoku*, Białystok 1999, s. 77-78.

przedstawiciel Komitetu Misyjnego M. Parsons, z Grodna A. Plamsh i inni zaci przedstawiciele władz białostockich²¹.

Obok pozytywnych opinii o swej pracy Gorodiszcz otrzymywał także gorzkie zarzuty. Był oczerniany w prasie żydowskiej, czego echa można odnaleźć w „Prożektorze”. Wszystkie negatywne opinie miały swe źródło w braku akceptacji dla aktu konwersji.

Konwersja stanowiła temat niezwykle drażliwy łączyła się z wejściem w nowe środowisko, była bardzo trudna. Środowiska neofickie skupiały się zatem wokół życia religijnego lub izolowały się, skrywając własne zapatrywania. Konwersja musiała więc być aktem dramatycznym: oznaczała totalną utratę nieomal wszystkiego, całkowite odcięcie się od własnej tożsamości i przeszłości. Nie pojawiała się w źródłach pisanych (pamiętniki, wspomnienia) ani w dostępnych archiwaliach z jednym wyjątkiem: medialnych spowiedzi konwertytów, chętnie publikowanych we wszelkich możliwych wydawnictwach misyjnych. Jednak z uwagi na swój propagandowy charakter nie mogą być traktowane jako faktyczne źródło badań odstępstwa religijnego

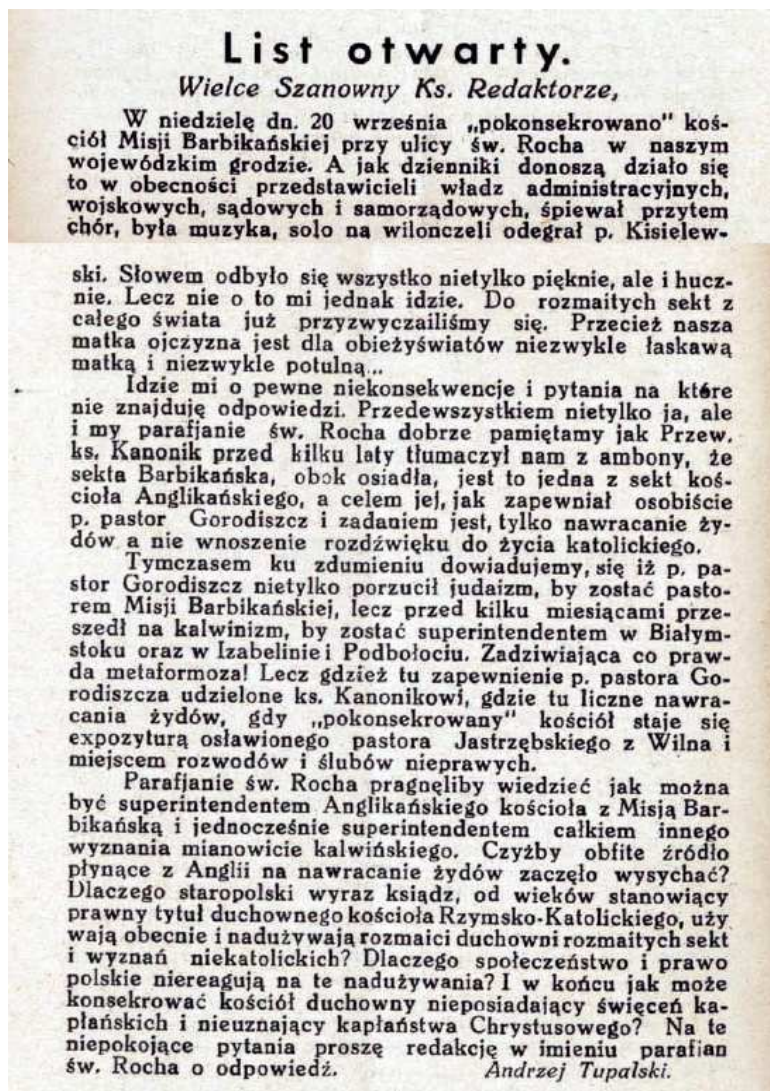
Proces asymilacji Gorodiszcz dokonał się w sposób radykalny oraz pełny, gdyż polegał na całkowitym zerwaniu więzi ze środowiskiem żydowskim i przyjęciu polskiej tożsamości. Uwidacznia się to w propolskim charakterze jego kazań, które dobitnie podkreślały przywiązanie do Polski. Pastor Gorodiszcz propagował podczas nabożeństw w kościele św. Pawła modlitwy za władze kraju i miasta. Dzieci pastora nie utrzymywały żadnych kontaktów ze środowiskiem żydowskim. Najmniejsze ślady żydowskich korzeni zanikły w jego rodzinie. Uroczyście zaś obchodzono święta chrześcijańskie. Wnuczka Piotra Gorodiszcz, Yvette Walczak z domu Syrota, wspominała, iż w jej domu oraz w domu dziadka nigdy nie mówiło się o Żydach. Dziewczynka do czasu wojny nie wiedziała o swoich żydowskich korzeniach. Podana przez nią informacja może zastanawiać, ze względu na fakt prowadzenia misji przez jej dziadka oraz ojca misji w środowisku żydowskim, a nawet wygłaszania kazań w języku jidisz.

Osoba Gorodiszcz wzbudzała kontrowersje z powodu jego ofensywnego działania na terenie Białegostoku. Superintendent Misji Barbikańskiej był oczerniany w prasie żydowskiej. Narzędziem manipulacji stał się niejaki Lejb Tykocki, który odszedł od Żydostwa, związał się z Misją przy ulicy Rocha 25, a następnie jako zdrajca próbował powrócić do judaizmu, czyli własnej, pierwotnej tożsamości²². Zdarzenie to stało się powodem oczerniania zainteresowanego oraz Misji Barbikańskiej. Jak donosił „Prożektor”, Tykocki zdobył popularność, rozmawiano o nim na Chanajkach, śpiewano

²¹ *Konsekracja kościoła Misji Barbikańskiej*, „Dziennik Białostocki” z 21 września 1936 roku.

²² „Prożektor” 1925, R. 1, nr 5, s. 5.

Tupalski powołuje się na kazanie przewodniczącego księdza kanonika, który taką opinię upowszechnił. Nie pomogła nawet osobista znajomość księdza z pastorem oraz wiedza na temat głównego celu działania misji, tj. nawracania Żydów na chrześcijaństwo. W zacytowanym w „Jutrzence Białostockiej” liście Tupalskiego po raz kolejny pojawia się wątek osobistego przejścia pastora Gorodiszcza z judaizmu na kolejne wyznania chrześcijańskie i przedstawianie go w negatywnym świetle.



Jeden z artykułów z „Jutrzenki”

„Jutrzenka Białostocka” opublikowała również list otwarty jednego z czytelników, który podaje pod wątpliwość szczerą intencję działalności Piotra Gorodiszcza i słuszności tak uroczystej konsekracji nowej kaplicy²⁶.

Zagadnienie konwersji zawsze wywołuje kontrowersje, ponieważ proces ten jest niezwykle skomplikowany i trudny do opisanego, dotyczy bowiem wewnętrznych przekonań. Bezsprzecznie i niezależnie od motywacji, konwertyci byli przez polskie (z nielicznymi wyjątkami) i żydowskie środowiska solidarnie traktowani jako zdrajcy i ludzie zasługujący na pogardę. Ci, którzy odeszli od wiary mojżeszowej – asymilatorzy i ateści – nie byli tak potępiani, jak ci, którzy zamienili ją na chrześcijaństwo. Wychrzczenie oznaczało nie tylko zmianę religii, ale również wyzbycie się narodowości. Traktowano to jako niewybaczalny grzech Żyda. Samo określenie „neofita” zastępowano negatywnymi określeniami (wystarczy przywołać *Nie-Boską Komedię* Zygmunta Krasieńskiego, gdzie nawróceni Żydzi zostali nazwani „przechrztami”). Nie tylko w dramacie romantycznym upatrywano w ich decyzji nieszczerych intencji.

Tymczasem konwersja Piotra Gorodiszcza na podstawie jego szerokiego działania i kazań umieszczonych w czasopiśmie „Dwa Światy” jawi się jako decyzja głęboko przemyślana i ugruntowana. Trudno wątpić w szczerą intencję misjonarza, gdy potwierdza je praktyka życia.

W roku 1939, tuż przed wybuchem wojny, umiera żona Piotra Gorodiszcza – Helena. Pastor przyznaje się na łamach „Dwóch Światów”, że stracił bardzo wierną towarzyszkę 33-letniego życia małżeńskiego i służby misyjnej. Pogrzeb był wyjątkową uroczystością w parafii przy ul. Rocha 25. Tragizm tego zdarzenia potęgował fakt, iż w czasie jej śmierci misjonarz znajdował się w Anglii. Piotr Gorodiszcz po śmierci żony napisał do wiernych: „Ból ściska me serce, gdy piszę te słowa. Nigdy nie zapomnę wierzącego i oddanego przyjaciela, towarzysza naszej wspólnej 33-letniej wędrówki życiowej, ukochanej mojej żony i matki naszych dzieci. Brak mi słów. Podtrzymuje mnie wspólna z milionami rzesz chrześcijan wiara, że spotkamy się tam przed Tronem naszego Zbawcy”²⁷.

Życie Gorodiszczów komplikuje fakt, iż matka osierociła córkę Emmę chorą, na zespół Downa, która wymagała codziennej opieki. Po śmierci matki opiekę nad siostrą przejęła najstarsza z córek Gorodiszczów, Eugenia Syrota, wraz z mężem Maurycym. Bardzo prawdopodobne wydaje się, iż z tego powodu nie mogła podjąć próby swego ocalenia. Zdecydowała pozostać w getcie, by w obliczu Zagłady towarzyszyć niepełnosprawnej siostrze.

²⁶ A. Tupalski, *List otwarty*, „Jutrzenka Białostocka” 1936, nr 10, s. 9-10.

²⁷ P. Gorodiszcz, *Ufność i nadzieja chrześcijanina*, „Dwa Światy” 1939, nr 3, s. 3.

Córce Gorodiszcza udało się uratować z białostockiego getta swoją córkę Yvette, którą wysłała na aryjską stronę²⁸.

ŻAŁOBA W PARAFII BIAŁOSTOCKIEJ

Dn. 24-go maja r. b., przed 5-ą rano na rękach  był po brzegi. Drugie tyle osób pozostało przed kościołem nie mogąc zmieścić się. Wzruszenie i smutek można było wyczytać na wielu twarzach zupełnie nawet obcych ludzi.

Po nabożeństwie wyruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz ewangelicki. Tam zostały złożone na wieczny spoczynek zwłoki Zmarłej, która była dobrą chrześcijanką, żoną i matką i tak troszczyła się o biednych i nieszczęśliwych.

W podniosłych kazaniach żegnali zmarłą w kościele — księża: Jan Kurnatowski i E Kraeter, na cmentarzu zaś — księża: A. Plasecki i J. Fajans.

Ks. Superintendent z rodziną otrzymali liczne kondolencje, dowody szacunku, i sympatii jakimi cieszyła się zmarła wśród wszystkich — od najdosłojniejszych do najskromniejszych.

Zmarła cieszyła się miłością i szacunkiem nie tylko parafian, lecz wielu innych mieszkańców Białegostoku niezależnie od ich wyznania i narodowości.

W pogrzebie w dniu 25-go maja wzięli udział księża: ks. Jan Kurnatowski, proboszcz parafii Ew.-Reform. w Izabelinie; ks. Aleksander Plasecki z Wilna; proboszcz parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Białymstoku, ks. Benno Kraeter oraz ks. wikary parafii Ewang.-Reform. obrz. anglik. w Białymstoku Józef Fajans. Trumna tonęła w kwiatach. Kościół wypełniony



† Ś. p. Superintendentowa
Helena z Cahn'ów Gorodiszczowa

22 czerwca 1941 roku Białystok znalazł się pod okupacją hitlerowców. Większość członków kościoła św. Pawła trafiła do getta wraz z wyznawcami judaizmu. Według konwencji norymberskiej, przy ustalaniu Żydostwa nie miało znaczenia, czy ktoś z Żydów był chrześcijaninem. Konwertyci związani z Misją Barbikańską w większości zostali wywiezieni do hitlerowskich obozów śmierci i taki właśnie los spotkał dwie córki Gorodiszcza. Sam pastor, wywieziony wcześniej do Związku Radzickiego, nigdy z niego nie powrócił. Zginął w obozie koncentracyjnym, jak podała jego córka Maria.

Druga wojna światowa zakończyła działalność Misji Barbikańskiej w Polsce oraz kościoła św. Pawła w Białymstoku. Zapobiegliwy przełożony przedwojennego kościoła, pastor Piotr Grodziszcz, przekazał w czasie wojny, stosowne dokumenty umożliwiające przejście świątyni zborowi Kościoła Chrześcijan Baptystów. Po wojnie zburzono wieżę kościoła przy ulicy Ro-

²⁸ Yvette Walczak, *Let her go*, Londyn 2012, s. 82-83.

cha 23, która znajdowała się z przodu świątyni, a salę nabożeństw przeznaczony na pomieszczenie widowiskowe.

Budynek Zboru Misji Barbikańskiej w Białymstoku przetrwał, ale po wojnie został przejęty przez komunistyczne władze i częściowo przebudowany. Kościół Misji Barbikańskiej w Białymstoku został zamieniony przez w połowie lat pięćdziesiątych XX wieku w kino „Syrena”, zaś w dawnym domu katechumenów umieszczono na wiele lat Ośrodek Kształcenia Nauczycieli.

W końcu zmienił się system polityczny i od roku 2004 z inicjatywy pastora Kościoła Chrześcijan Baptystów, Ireneusza Dawidowicza, stał się przedmiotem sporu w komisji regulacyjnej pomiędzy Kościołem Chrześcijan Baptystów a władzami Białegostoku. Próby odzyskania obiektów po byłej Misji Barbikańskiej były podejmowane już od roku 1946 roku i trwają do chwili obecnej, jak dotąd bez oczekiwanego rezultatu.

Również dzięki staraniom wspomnianego baptystycznego zboru sukcesor Misji Barbikańskiej Chrystian Witness to Israel-CWI przeniósł w 2005 roku własność nieruchomości na Kościół Chrześcijan Baptystów w Białymstoku²⁹. Mimo to, Parafia Drugiego Zboru Kościoła Chrześcijan Batystów w Białymstoku „Droga Zbawienia” jest zobligowana do wynajmowania sali kinowej na cele sakralne, by kontynuować w tym miejscu kult protestancki. Musi więc płacić, by kościół mógł działać w kościele – miejscu do tego celu wybudowanym i przeznaczonym przez Piotra Gorodiszcza i członków Misji Barbikańskiej. Dom katechumenów, przylegający do kościoła, w niezrozumiałych okolicznościach został sprzedany, od wielu lat niszczeje, zaś jego właściciel odmawia jakichkolwiek wyjaśnień i kontaktów.

Bibliografia

- Dawidowicz I., *Historia baptyzmu w Białymstoku*, Radość 2004.
- Gorodiszcz P., *Ufność i nadzieja chrześcijanina*, „Dwa Światy” 1939.
- *Konsekracja kościoła Misji Barbikańskiej*, „Dziennik Białostocki” z 21 września 1936 roku.
- Wiśniewski T., *Nawracanie Żydów na ziemiach polskich. Misja Barbikańska w Białymstoku*, Łódź 2013.
- Zieliński T. J., *Schyłek Misji Barbikańskiej w Białymstoku na tle dziejów brytyjskich misji wśród Żydów na ziemiach polskich*, „Myśl Protestancka” R 2004, nr 1-2.

²⁹ I. Dawidowicz, *Historia baptyzmu w Białymstoku*, Radość 2004.

Grażyna Dawidowicz

Białystok

**PIOTR GORODISZCZ – A MISSIONARY AND SOCIAL ACTIVIST
FROM BIAŁYSTOK**

Summary

The article presents the little-known history of the Barbican Mission in Białystok (1924–1939), the aim of which was to convert Jews to Christianity in its Protestant denomination. The mission was successfully led by Piotr Gorodiszcz (1884–1942?), a social activist of Jewish origin, together with his wife Helena (? – 1939). In Białystok, they created a community of several hundred people, which published numerous publications in Yiddish and in Polish, and ran charitable activities. After the outbreak of the war, Germans treated Christians from this community as Jews, and most of them died in concentration camps.

Keywords: Barbican Mission, Piotr Gorodiszcz, Jews, conversion, Protestantism, Baptism